



## JUBILEUSZ MIŁOSIERDZIA MIŁOSIERNI JAK OJCIEC

PAPIESKA RADA DS. KRZEWIENIA NOWEJ EWANGELIZACJI



### Misericordiae Vultus

BULLA OG#ASZAJ#CA



### *Misericordiae Vultus*

FRANCISZEK

BISKUP RZYMU

S#UGA S#UG BO#YCH

WSZYSTKIM, KTÓRZY B#D# CZYTA# TEN LIST

#ASKA, MI#OSIERDZIE I POKÓJ

### **[Multimedia]**

1. Jezus Chrystus jest obliczem mi#osierdzia Ojca. Wydaje si#, i# tajemnica wiary chrze#cija#skiej znajduje w tym s#owie swoj# syntez#. Ono sta#o si# #ywe, widoczne i osi#gn##o swój szczyt w Jezusie z Nazaretu. Ojciec «bogaty w mi#osierdzie» (por. Ef 2, 4), gdy objawi# Moj#eszowi swoje

imi: «Bóg miłosierny i łagodny, cierpliwy, bogaty w miłosierdzie i wierność» (Wj 34, 6), sprawi, że człowiek mógł nieprzerwanie poznawać Jego boską naturę na różne sposoby i w wielu momentach historii. W «pełni czasów» (por. Ga 4, 4), gdy wszystko było gotowe według Jego planu zbawienia, zesłał On swojego Syna, narodzonego z Maryi Dziewicy, aby objawił nam w sposób ostateczny swoją miłość. Kto Go widzi, widzi też i Ojca (por. J 14, 9). Jezus z Nazaretu swoimi słowami, gestami i całością swojej osoby (1) objawia miłosierdzie Boga.

2. Potrzebujemy nieustannie kontemplować tę tajemnicę miłosierdzia. Jest ona dla nas źródłem radości, pogody i pokoju. Jest warunkiem naszego zbawienia. Miłosierdzie to słowo, które objawia Przenajświętszy Trójca. Miłosierdzie to najwyższy i ostateczny akt, w którym Bóg wychodzi nam na spotkanie. Miłosierdzie jest podstawowym prawem, które mieszka w sercu każdego człowieka, gdy patrzy on szczerymi oczami na swojego brata, którego spotyka na drodze życia. Miłosierdzie to droga, która prowadzi Boga z człowiekiem, ponieważ otwiera serce na nadzieję, że będziemy kochani na zawsze, pomimo ograniczenia, jakim jest nasz grzech.

3. Są chwile, w których jeszcze mocniej jesteśmy wzywani, aby utkwił wzrok w miłosierdziu, byśmy sami stali się skutecznym znakiem działania Ojca. Z tego właśnie powodu ogłosiliśmy *Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia* jako pełen nadziei czas dla Kościoła, aby świadectwo wierzących stało się jeszcze mocniejsze i skuteczniejsze.

Rok święty rozpocznie się 8 grudnia, w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. To święto liturgiczne wskazuje na sposób, w jaki Bóg działa już od początków naszej historii. Po grzechu Adama i Ewy Bóg nie chciał, by ludzkość została sama, wystawiona na pastwę zła. Stąd też postanowił i zechciał, aby Maryja, święta i niepokalana w miłości (por. Ef 1, 4), stała się Matką Odkupiciela człowieka. Na bieżący grzech Bóg odpowiada pełną przebaczenia. Miłosierdzie będzie zawsze większe od każdego grzechu, i nikt nie może zatamować miłości Boga, który przebacza. W święto Niepokalanego Poczęcia otworzą z radości Drzwi święte. Z tej okazji staną się one *Bramą Miłosierdzia*, gdzie każdy wchodzący będzie mógł doświadczyć miłości Boga, który pociesza, przebacza i daje nadzieję.

W kolejną niedzielę, tj. III Niedzielę Adwentu, otworzone zostaną Drzwi święte w katedrze Rzymu, bazylice św. Jana na Lateranie, a następnie w innych bazylikach papieskich. Postanawiam również, że w tę właśnie niedzielę w każdym Kościele lokalnym, w katedrze, która jest kościołem-matką dla wszystkich wiernych, będzie też w konkatedrach lub w innych kościołach o szczególnym znaczeniu, zostanie otworzona na cały rok taka sama Brama Miłosierdzia. Zależnie od decyzji biskupa ordynariusza będzie ona mogła być otworzona również w sanktuariach, nawiedzanych przez wielu pielgrzymów, którzy właśnie tam bardzo często doświadczyli w sercu nadziei i znajdują drogę do nawrócenia. Każdy zatem Kościół lokalny będzie bezpośrednio zaangażowany w przeżywanie tego Roku świętego jako szczególnego momentu nadziei i odnowy duchowej. Jubileusz będzie więc obchodzony zarówno w Rzymie, jak i w Kościołach lokalnych, jako widzialny znak komunii całego Kościoła.

4. Wybierzmy datę 8 grudnia, ponieważ jest ona bogata w znaczenie dla współczesnej historii Kościoła. Otworzą bowiem Drzwi święte w pięćdziesiątą rocznicę zakończenia Soboru Watykańskiego II. Kościół czuje potrzebę podtrzymywania żywej pamięci o tym wydarzeniu. Zaczyna się nowy etap jego historii. Ojcowie zgromadzeni na Soborze czuli silnie, jak prawdziwy powiew Ducha świętego, potrzebę mówienia o Bogu ludziom swoich czasów w sposób bardziej zrozumiały. Po obaleniu murów, które przez zbyt długi czas zamykały Kościół w uprzywilejowanej twierdzy, nadszedł czas, by głosić Ewangelię w nowy sposób. Nowy etap ewangelizacji, która trwa od zawsze. Nowe zadanie dla wszystkich chrześcijan, aby doświadczyli z większym entuzjazmem i przekonaniem o swojej wierze. Kościół poczuwa się do odpowiedzialności za to, by być żywym znakiem miłości Ojca w świecie.

Powracaj# na pami## znacz#ce s#owa, które wypowiedzia# na rozpocz#cie Soboru #w. Jan XXIII, aby wskaza# kierunek drogi: «Dzi# jednak#e Oblubienica Chrystusa woli pos#ugiwa# si# raczej lekarstwem mi#osierdzia ani#eli or##em surowo#ci. (...) Ko#ció# katolicki, ukazuj#c za po#rednictwem tego Soboru Powszechnego pochodni# prawdy katolickiej, pragnie okaza# si# matk# mi#uj#c# wszystkich, #agodn#, cierpliw#, pe#n# mi#osierdzia i dobroci dla synów od##czonych» (2). W tym samym horyzoncie porusza# si# równie# b#. Pawe# VI, który tak si# wyrazi# na zako#czenie Soboru: «Chcemy przede wszystkim zwróci# uwag# na to, i# religi# naszego Soboru by#a przede wszystkim mi#o## (...). Biblijna historia o Samarytaninie by#a paradygmatem duchowo#ci Soboru. (...) Strumie# mi#o#ci i uwielbienia wyla# si# z Soboru na wspó#czesny #wiat ludzki. Pot#piono b##dy, owszem; poniewa# wymaga to nie mniej mi#o#ci ni# prawdy; ale dla osób by#o tylko upomnienie, szacunek i mi#o##. Zamiast deprymuj#cych diagnoz, zach#caj#ce #rodki; zamiast z#owrogich przewidywa#, do #wiata wspó#czesnego wys#ali#my z Soboru przes#ania pe#ne ufno#ci: jego warto#ci nie tylko zosta#y uszanowane, ale i uhonorowane, jego wysi#ki wsparte, jego zamierzenia oczyszczone i pob#ogos#awione. (...) I jeszcze inn# rzecz powinni#my zauwa#y#: ca#e to bogactwo doktrynalne jest zwrócone w jednym kierunku: s#u#by cz#owiekowi. Cz#owiekowi, mo#emy powiedzie#, w ka#dym jego po#o#eniu, w ka#dej jego chorobie i w ka#dej jego potrzebie» (3).

Z wdzi#czno#ci# za to, co Ko#ció# otrzyma#, oraz z poczuciem odpowiedzialno#ci za zadanie, które nas czeka, przejdziemy przez Drzwi #wi#te pe#ni ufno#ci, #e towarzyszy nam moc zmartwychwsta#ego Pana, który nieustannie wspiera nasz# pielgrzymk#. Duch #wi#ty, który kieruje krokami wierzcych, by wspó#pracowali w dziele zbawienia dokonany przez Chrystusa, niech b#dzie przewodnikiem i wsparciem ludu Bo#ego, pomagaj#c mu kontemplowa# oblicze mi#osierdzia (4).

5. Rok Jubileuszowy zako#czy si# w uroczysto## liturgiczn# Jezusa Chrystusa Króla Wszech#wiata, 20 listopada 2016 r. W tym dniu, zamykaj#c Drzwi #wi#te, b#dziemy przede wszystkim zwracali si# z wdzi#czno#ci# i dzi#kczynieniem do Trójcy Przenaj#wi#tszej za to, #e udzieli#a nam tego szczególnego czasu #aski. Powierzmy Chrystusowi Panu #ycie Ko#cio#a, ca#ej ludzko#ci i ogromnego kosmosu, prosz#c o wylanie Jego mi#osierdzia jak rosy porannej, aby by#a owocna historia, któr# mamy tworzy# w najbli#szej przysz#oci z udzia#em wszystkich. Bardzo pragn#, aby nadchodz#ce lata by#y przepojone mi#osierdziem i by#my wychodzili na spotkanie ka#dej osoby, nios#c dobro# i czu#o## Boga! Do wszystkich, tak wierzcych, jak i tych, którzy s# daleko, niech dotrze balsam mi#osierdzia jako znak królestwa Bo#ego, które jest ju# obecne po#ród nas.

6. «Mi#osierdzie jest w#a#ciwo#ci# Boga, w mi#osierdziu te# najwyra#niej wyra#a si# Jego wszechmoc» (5). S#owa #w. Tomasza z Akwinu pokazuj#, #e mi#osierdzie Bo#e nie jest znakiem s#abo#ci, lecz cech# wszechmocy Boga. Z tego te# powodu liturgia w jednej ze swoich najstarszych kolekt przywo#uje nast#puj#ce s#owa modlitwy: «Bo#e, Ty przez przebaczenie i lito## najpe#niej okazujesz swoj# wszechmoc» (6). Bóg zawsze b#dzie w ludzkiej historii jako Ten, który jest obecny, bliski, opatrzo#ciowy, #wi#ty i mi#osierny.

«Cierpliwy i mi#osierny» to po##czenie dwóch okre#le#, które spotykamy cz#sto w Starym Testamencie jako opis natury Boga. Jego mi#osierdzie znajduje konkretne potwierdzenie w wielorakich wydarzeniach historii zbawienia, gdzie dobro# Boga dominuje nad kar# i zniszczeniem. Psalmy w sposób szczególny ukazuj# t# wielko## Bo#ego dzia#ania: «On odpuszcza wszystkie twoje winy, On leczy wszystkie twe niemoce, On #ycie twoje wybawia od zguby, On wie#czy ci# #ask# i zmi#owaniem» (Ps 103 [102], 3-4). W sposób jeszcze bardziej wyra#ny inny Psalm przytacza konkretne znaki mi#osierdzia: «Pan uwalnia je#ców, Pan przywraca wzrok niewidomym, Pan podnosi pochylonych, Pan mi#uje sprawiedliwych. Pan strze#e przychodniów, chroni sierot# i wdow#, lecz na bezdro#a kieruje wyst#pnych» (Ps 146 [145], 7-9). I na koniec jeszcze inne wyra#enia Psalmisty: «On leczy z#amanych na duchu i przewi#zuje ich rany. (...) Pan d#wiga pokornych, a poni#a wyst#pnych a# do ziemi» (Ps 147 [146-147], 3. 6). Mi#osierdzie Boga nie jest wi#c jak##

abstrakcyjny, ale konkretnym faktem, przez który On objawia swoją podobność do miłości ojca i matki, których do trzewi porusza los własnego dziecka. W tym przypadku naprawdę można mówić o miłości głęboko zakorzenionej. Pochodzi ona z wnętrza jako uczucie głębokie, naturalne, złożone z czułości i współczucia, pobudliwości i przebaczenia.

7. «Bo Jego [aska] na wieki» (Ps 136 [135]) (7). Jest to refren powtarzany po każdym wersecie Psalmu, który opowiada historię objawienia się Boga. W mocy miłosierdzia całe dzieje Starego Testamentu pełne są głębokiego znaczenia zbawczego. Miłosierdzie sprawia, że historia Boga i Izraela staje się historią zbawienia. Wydaje się, że przez to ciągłe powtarzanie: «Bo Jego miłosierdzie na wieki», Psalm usuwa przesłania kręgu przestrzeni i czasu, aby wszystko wchodziło w wieczny tajemniczy świat. Tak, jakby chciał powiedzieć, że nie tylko w historii, ale i na wieki czowiek będzie zawsze pod okiem miłosiernego Ojca. To nie przypadek, że lud Izraela wchodził ten Psalm, «Wielki *Hallel*», jak bywa również nazywany, do liturgii najważniejszych świąt.

Przed swoją śmiercią Jezus modlił się tym właśnie Psalmem miłosierdzia. Zauważa o tym ewangelista Mateusz, gdy pisze, że «po odśpiewaniu hymnu» (Mt 26, 30) Jezus wraz z uczniami wyszli w stronę Góry Oliwnej. Podczas gdy Jezus ustanawia Eucharystię, jako wieczny pamiętnik o Nim i o Jego paschalnej ofierze, symbolicznie umieszcza ten najwyższy akt Objawienia w świetle miłosierdzia. W tym samym horyzoncie miłosierdzia Jezus przeszedł przez swoją śmierć i śmierć, wiadomy wielkiej tajemnicy miłości, która wypełniła się na krzyżu. Wiadomo, że sam Jezus modlił się tym Psalmem, sprawia, że dla nas, chrześcijan, jest on jeszcze ważniejszy i powinien stać się refrenem naszej codziennej modlitwy uwielbienia: «Bo Jego miłosierdzie na wieki».

8. Wpatrując się w Jezusa i w Jego miosierne oblicze możemy doświadczyć miłości Trójcy Przenajwyższej. Misję, którą Jezus otrzymał od Ojca, było objawienie w pełni tajemnicy Bożej miłości. «Bóg jest miłością» (1 J 4, 8. 16), ogłasza — po raz pierwszy i jedyne w całym Piśmie Świętym — Jan Ewangelista. Ta miłość stała się możliwa, widoczna i namacalna w całym życiu Jezusa. Jego osoba jest samą miłością, miłością dawaną darmo. Relacje Jezusa z osobami, które Go otaczają, cechuje coś jedynego w swoim rodzaju i niepowtarzalnego. Znaki, które czyni, przede wszystkim w stosunku do grzeszników, ubogich, odrzuconych, chorych i cierpiących, wyrażają miłosierdzie. Wszystko w Nim mówi o miłosierdziu. Nic w Nim nie jest wyuzdane ze współczucia.

Jezus, widząc, że ludzie, którzy szli za Nim, są zmęczeni i strudzeni, zdeorientowani i bez przewodnika, odczuł w głębi serca silne współczucie dla nich (por. Mt 9, 36). Moc tej właśnie współczującej miłości uzdrawia chorych, których Mu przynoszono (por. Mt 14, 14), oraz kilkoma chlebami i rybami nasycił wielkie rzesze (por. Mt 15, 37). Tym, co pobudzało Jezusa we wszystkich okolicznościach, nie było nic innego jak miłosierdzie, które pozwalało Mu czytać w sercach swoich rozmówców i odpowiadać na ich najprawdziwszą potrzebę. Kiedy spotkał wdowę z Nain, która odprowadzała syna do grobu, odczuł wielkie współczucie dla przejmującego bólu pacznej matki i przywrócił jej syna, wskrzeszając go z martwych (por. Mk 7, 15). Po uwolnieniu opętanego w kraju Gerazyczyków powierza mu tę misję: «Opowiedz im wszystko, co Pan ci uczynił i jak ulitowała się nad tobą» (Mk 5, 19). Również powołanie Mateusza wpisuje się w ten horyzont miłosierdzia. Gdy Jezus przechodził obok komory celnej, Jego oczy spotkały się z oczami Mateusza. Było to spojrzenie pełne miłosierdzia, które przebaczyło grzechy tego człowieka oraz, zwyciężając opory innych uczniów, wybrało jego, grzesznika i celnika, aby stał się jednym z Dwunastu. W. Beda Czcigodny, komentując tę scenę z Ewangelii, napisał, że Jezus spojrzawszy na Mateusza z «miosierną miłością i wybrał go»: *miserando atque eligendo* (8). Te słowa zawsze robiły na mnie wrażenie, dlatego wybrałem je na moje zawołanie biskupie.

9. W przypowieściach poświęconych miłosierdziu Jezus objawia naturę Boga jako naturę Ojca, który nigdy się nie poddaje, dopóki nie zwycięży grzechu i odrzucenia współczuciem i miłosierdziem. Znamy te przypowieści, a zwłaszcza trzy z nich: przypowieść o zaginionej owcy, o zagubionej monecie oraz o ojcu i dwóch synach (por. Mk 15, 1-32). W tych przypowieściach Bóg zawsze

występuje jako pełen radości, przede wszystkim gdy przebacza. Znajdujemy w nich istotę Ewangelii oraz naszej wiary, ponieważ miłosierdzie jest ukazane jako siła, która zwycięża wszystko, która wypełnia serce miłoścy i pociesza przebaczeniem.

Inna przypowieść jest dla nas natomiast lekcją naszego chrześcijańskiego stylu życia. Sprowokowany pytaniem Piotra, ile razy należy obojczy przebaczyć, Jezus odpowiedział: «Nie mówię ci, że aż siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy» (Mt 18, 22), i opowiedział przypowieść o «niełitościwym dłużniku». Ów dłużnik, wezwany przed oblicze króla, by zwrócić mu ogromny dług, błaga go na kolanach, i król daruje mu należność. Lecz zaraz potem spotyka innego sługę, takiego jak on, który był mu dłużny parę groszy. Sługa ten błaga go na kolanach o litość, lecz on nie ustępuje i wtrąca go do więzienia. Gdy król usłyszał o tym, co zaszło, rozgniewał się bardzo, wezwał niełitościwego dłużnika do siebie i rzekł: «Czy więc i ty nie powinieneś być mi ulitowany nad swoim współsługą, jak ja ulitowałem się nad tobą?» (Mt 18, 33). Jezus zakończył: «Podobnie uczyni wam Ojciec mój niebieski, jeżeli kiedykolwiek z was nie przebaczy z serca swemu bratu» (Mt 18, 35).

Ta przypowieść zawiera garstek nauki dla każdego z nas. Jezus stwierdza, że miłosierdzie to nie jest tylko dzieło Ojca, lecz staje się kryterium pozwalającym zrozumieć, kim są Jego prawdziwe dzieci. Jesteśmy więc wezwani do życia miłosierdziem, ponieważ to my najpierw doznaliśmy miłosierdzia. Przebaczenie zniewag staje się najbardziej ewidentnym wyrazem miłości miłosiernej, a dla nas chrześcijan jest nakazem, od którego nie możemy się uchylać. Jakże trudne wydaje się nieraz przebaczenie! A przecież przebaczenie jest narzędziem zionym w nasze słańce, abyśmy mogli osiągnąć spokój serca. Uwolnienie się od nalu, złości, przemocy i zemsty — to warunki konieczne do tego, by być szczliwymi. Przyjmijmy zatem zachęty Apostoła: «Niech słońce nie zachodzi nad waszym gniewem» (Ef 4, 26). Słuchajmy przede wszystkim słów Chrystusa, który przedstawił miłosierdzie jako ideał życia i jako kryterium wiarygodności dla naszej wiary: «Bogostawieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią» (Mt 5, 7). To bogostawieństwo powinno stać się dla nas inspiracją w tym Roku wiary.

Jak można zauważyć, miłosierdzie w Piśmie Świętym jest kluczowym słowem na określenie postępowania Boga w stosunku do nas. On nie ogranicza się do deklarowania swojej miłości, ale wyraża ją w sposób widoczny i namacalny. Miłość zresztą nie może być nigdy abstrakcyjnym słowem. Z samej swej natury jest konkretnym życiem: intencjami, zachowaniami, postawami, wyrażanymi w codzienności. Miłosierdzie Boga jest Jego odpowiedzialnością za nas. On czuje się odpowiedzialny, czyli pragnie naszego dobra i chce, byśmy byli szczliwi, napełnieni radością i pokojem. W tym samym kierunku powinna zmierzać miłość miłosierna chrześcijan. Tak jak kocha Ojciec, tak też powinny kochać dzieci. Jak On jest miłosierny, tak też i my jesteśmy wezwani, by być miłosierni — jedni wobec drugich.

10. Architravem, na którym wspiera się życie Kościoła, jest miłosierdzie. Wszystko w działaniu duszpasterskim Kościoła powinno być przepełnione czułością, z którą kieruje się do wiernych; w tym, co głosi i o czym daje świadectwo światu, nie może nigdy brakować miłosierdzia. Wiarygodność Kościoła potwierdza się na drodze miłości miłosiernej i współczującej. Kościół «#yje niewyczerpanym pragnieniem ofiarowania miłosierdzia» (9). Być może zbyt długo zapominaliśmy wskazywać drogę miłosierdzia i nim być. Z jednej strony pokusa dania tylko i zawsze sprawiedliwoci sprawiła, że zapomnieliśmy, iż jest to tylko pierwszy krok, konieczny i nieodzowny, ale Kościół potrzebuje sięgać wyżej, aby osiągnąć cel bardziej wzniosły i bardziej znaczący. Z drugiej strony, ze smutkiem obserwujemy, że doświadczenie przebaczenia w naszej kulturze staje się coraz rzadsze. Niekiedy wydaje się nawet, iż znika już samo słowo przebaczenie. Jednak bez świadectwa przebaczenia pozostaje nam życie bezowocne i jałowe, jakbyśmy byli w miejscu opuszczonym i smutnym. Nadszedł znowu dla Kościoła czas, aby z radością głosił przebaczenie. To jest czas powrotu do tego, co istotne, aby poczuć odpowiedzialność za słańce i trudności naszych braci. Przebaczenie to siła, która budzi do nowego życia i dodaje odwagi, aby patrzeć w przyszłość z nadzieją.

11. Nie możemy zapomnieć o wielkim nauczaniu, które św. Jan Paweł II przedstawił w swojej drugiej encyklice *Dives in misericordia*, która w tamtych czasach była nieoczekiwana i zaskoczyła wielu tematami, jakie poruszała. W szczególności chciałbym przypomnieć dwa aspekty tego nauczania. Przede wszystkim wiłty Papieł wskazywał na zapominanie tematu miłosierdzia w dzisiejszej kulturze: «Umysłowość współczesna, może bardziej niż człowiek przeszłości, zdaje się sprzeciwiać Bogu miłosierdzia, a także dąży do tego, aby sam ideał miłosierdzia odsunął się na margines życia i oddalił od serca ludzkiego. Samo słowo i pojęcie 'miłosierdzie' jakby przeszkadzało człowiekowi, który poprzez nieznaną przedtem rozwój nauki i techniki bardziej niż kiedykolwiek w dziejach stał się panem i uczynił sobie ziemię poddaną (por. Rdz 1, 28). Owo 'panowanie nad ziemią', rozumiane nieraz jednostronnie i powierzchownie, jakby nie pozostawiało miejsca dla miłosierdzia. (...) I dlatego też wielu ludzi i wiele środowisk, kierując się żywym zmysłem wiary, zwraca się niejako spontanicznie do miłosierdzia Bożego w dzisiejszej sytuacji Kościoła i świata» (10).

Co więcej, św. Jan Paweł II tak motywował pilną potrzebę głoszenia miłosierdzia i dawania o nim świadectwa w świecie współczesnym: «[ono jest podyktowane] miłosci człowieka i wszystkiego, co ludzkie, a co w odczuciu tak bardzo wielu współczesnych jest zagrożone wielkim niebezpieczeństwem. Ta sama tajemnica Chrystusa (...) każe równocześnie głosić miłosierdzie jako miłosierni miłosci Boga, objawionej w tajemnicy Chrystusa. I każe też do tego miłosierdzia odwoływać się, wzywać go na naszym trudnym i przełomowym etapie dziejów Kościoła i świata (...)» (11). To nauczanie św. Jana Pawła II jest dziś bardzo aktualne i zasługuje na to, aby je przypomnieć w tym Roku wiłty. Posłuchajmy na nowo jego słów: «Kościoł żyje swoim autentycznym życiem, kiedy wyznaje i głosi miłosierdzie — najwspanialszy przymiot Stwórcy i Odkupiciela — i kiedy ludzi przybliża do Zbawicielowych źródeł miłosierdzia, których jest depozytariuszem i szafarzem» (12).

12. Misją Kościoła jest głoszenie miłosierdzia Boga, bijącego serca Ewangelii, aby w ten sposób dotrzeć do serca i umysłu każdego człowieka. Oblubienica Chrystusa przyswaja sobie postawę Syna Bożego, który wszystkim wychodzi naprzeciw, nie pomijając nikogo. W naszych czasach, w których Kościoł jest zaangażowany w nową ewangelizację, temat miłosierdzia musi być na nowo przedstawiany z nowym entuzjazmem i poprzez odnowione działanie duszpasterskie. Ma to kluczowe znaczenie dla Kościoła oraz dla wiarygodności jego przesłania, aby on sam żył i świadczył o nim miłosierdziem. Język Kościoła i jego gesty muszą przekazywać miłosierdzie, aby przeniknąć do serca ludzi i natchnąć ich do odnalezienia drogi powrotu do Ojca.

Pierwszą prawdą Kościoła jest miłosci Chrystusa. Tej miłosci, która posuwa się do przebaczenia i do daru z siebie, Kościoł jest służą i pośrednikiem wobec ludzi. Stąd też tam, gdzie Kościoł jest obecny, musi być też widoczne miłosierdzie Ojca. W naszych parafiach, w naszych wspólnotach, w stowarzyszeniach, w ruchach, gdziekolwiek się chrześcijanie, kałdy powinien odnaleźć oazę miłosierdzia.

13. Chcemy żyć w tym Roku Jubileuszowym w świetle słowa Pana: *Miłosierni jak Ojciec*. Ewangelista przytacza następujące nauczanie Jezusa: «Błędnie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny» (Łk 6, 36). To program życia równie trudny, jak bogaty w radość i w pokój. Nakaz Jezusa jest skierowany do tych, którzy służą Jego głosu (por. Łk 6, 27). Abyśmy byli zdolni do miłosierdzia, musimy najpierw wsłuchać się w Słowo Boże. To oznacza, że trzeba odkryć na nowo wartość ciszy, aby móc medytować nad słowem, które jest do nas zwrócone. W ten sposób możliwa jest kontemplacja miłosierdzia Boga i przyjęcie go jako własnego stylu życia.

14. *Pielgrzymka* jest znakiem szczególnym w Roku wiłty, ponieważ stanowi ikonę drogi, którą kałda osoba przemierza w czasie swojej egzystencji. Życie jest pielgrzymką, a istota ludzka to *viator*, pielgrzym, który idzie drogą aż do postanowionego celu. Również po to, aby dotrzeć do Drzwi wiłtych

w Rzymie i w każdym innym miejscu, b#dziemy musieli wyruszy# w pielgrzymk#, ka#dy na miar# w#asnyc si#. Stanie si# ona znakiem, #e równie# mi#osierdzie jest celem, który mamy osi#gn##, wymagaj#cym zaangażowania i poświęcenia. Pielgrzymka niech zatem stanie si# bod#cem do nawrócenia: przechodz#c przez Drzwi #wi#te pozwolimy, by nas spowi#o mi#osierdzie Bo#e, i zobowi##emy si#, #e b#dziemy mi#osierni dla innych, tak jak Ojciec jest mi#osierny dla nas.

Pan Jezus wskazuje nam etapy pielgrzymki umo#liwiaj#cej osi#gni#cie tego celu: «Nie s#d#cie, a nie b#dziecie s#dzeni; nie pot#piajcie, a nie b#dziecie pot#pieni; odpuszczajcie, a b#dzie wam odpuszczone. Dawajcie, a b#dzie wam dane; miar# dobr#, ubit#, utrzsion# i wyp#ywaj#c# ponad brzegi wsypi# w zanadru wasze. Odmierz# wam bowiem tak# miar#, jak# wy mierzycie» (#k 6, 37-38). Mówi przede wszystkim, by *nie s#dzi# i nie pot#pia#*. Je#li cz#owiek nie chce zosta# os#dzony przez Boga, nie powinien stawia# si# s#dzi# swego brata. Ludzie bowiem w swoim os#dzie zatrzymuj# si# zwykle na powierzchni, podczas gdy Bóg zagl#da do wn#trza. Jak# krzywd# wyrz#dzaj# s#owa, kiedy rodz# je uczucia zazdro#ci i zawi#ci! Mówienie #le o nieobecny bracie jest równoznaczne z przedstawianiem go w z#ym #wietle, szkodzeniem jego reputacji i wystawianiem go na pastw# plotek. Nie s#dzi# i nie pot#pia# znaczy równie#, w sensie pozytywnym, umie# dostrzec dobro, które jest w ka#dej osobie, i nie pozwoli#, by ucierpiał ona z powodu naszego stronniczego os#du i roszcze# do wszechwiedzy. Ale to jeszcze nie wystarcza do wyra#enia mi#osierdzia. Jezus wzywa równie# do *przebaczenia* i do *dawania*. Mamy by# narz#dziami mi#osierdzia, poniewa# pierwsi otrzymali#my je od Boga. Mamy by# szczodrzy dla wszystkich, wiedz#c, #e równie# Bóg wielkodusznie obdarza nas swoj# #yczliwo#ci#.

*Mi#osierni jak Ojciec* jest zatem «mottem» Roku #wi#tego. W mi#osierdziu mamy dowód, jak Bóg kocha. On daje ca#ego siebie, zawsze, za darmo i nie prosz#c o nic w zamian. Przychodzi nam z pomoc#, kiedy Go wzywamy. To pi#kne, #e codzienna modlitwa Ko#cio#a zaczyna si# od s#ów: «Bo#e, wejrzyj ku wspom#eniu memu, Panie, po#piesz ku ratunkowi memu» (por. Ps 70 [69], 2). Pomoc, której wzywamy, jest ju# pierwszym krokiem mi#osierdzia Bo#ego w nasz# stron#. On przychodzi, aby wybawi# nas z sytuacji s#abo#ci, w której #yjemy. Jego pomoc polega na tym, #e dostrzegamy Jego obecno## i odczuwamy Jego blisko##. Dzie# za dniem, doznaj#c Jego wspó#czucia, mo#emy równie# i my stawia# si# wspó#czuj#cy dla wszystkich.

15. W tym Roku #wi#tym b#dziemy mogli do#wiadczy# otwarcia serc na tych wszystkich, którzy #yj# na najró#niejszych peryferiach egzystencjalnych, które cz#sto dzisiejszy #wiat stwarza w sposób dramatyczny. Ile# sytuacji niepewno#ci i cierpienia jest w dzisiejszym #wiecie! Ile# ran na ciele tylu ludzi, którzy nie mają ju# g#osu, poniewa# ich krzyk os#ab# i zamar# z powodu oboj#tno#ci bogatych narodów. W tym Jubileuszu Ko#ció# zostanie jeszcze bardziej wezwany do leczenia tych ran, do opatrywania ich olejem kojenia, do opatrywania ich mi#osierdziem oraz do leczenia ich solidarno#ci# i nale#n# uwag#. Nie popadajmy w oboj#tno##, która upokarza, w przyzwyczajenie, które znieczula ducha i nie pozwala odkry# nowo#ci, w cynizm, który niszczy. Otwórzmy nasze oczy, aby dostrzec biedy #wiata, rany tak wielu braci i sióstr pozbawionych godno#ci. Poczujmy si# wezwani, s#ysz#c ich wo#anie o pomoc. Nasze r#ce niech #cisz# ich r#ce, przyci#gnijmy ich do siebie, aby poczuli ciep#o naszej obecno#ci, przyja#ni i braterstwa. Niech ich wo#anie stanie si# naszym, aby#my razem prze#amali barier# oboj#tno#ci, która cz#sto panuje niepodzielnie, by ukry# hipokryzje i egoizm.

Jest moim gor#cym #yczeniem, aby chrze#cijanie zastanowili si# podczas Jubileuszu *naduczynkami mi#osierdzia wzgl#dem cia#a i wzgl#dem ducha*. B#dzie to sposób na obudzenie naszego sumienia, cz#sto u#pionego w obliczu dramatu ubóstwa, a tak#e na wchodzenie coraz g##biej w serce Ewangelii, gdzie ubodzy s# uprzywilejowani przez Bo#e mi#osierdzie. Przepowiadanie Jezusa przedstawia te uczynki mi#osierdzia, aby#my mogli pozna#, czy #yjemy jak Jego uczniowie, czy te# nie. Odkryjmy na nowo *uczynki mi#osierdzia wzgl#dem cia#a*: g#odnych nakarmi#, spragnionych napoi#, nagich przyodzia#, przybyszów w dom przyj##, chorych nawiedza#, wi##niów pociesza#, umar#ych pogrzeba#. I nie zapominajmy o *uczynkach mi#osierdzia wzgl#dem ducha*: w#tpi#cym

dobrze radzi#, nieumiej#tnych poucza#, grzesz#cych upomina#, strapionych pociesza#, urazy ch#tnie darowa#, przykrych cierpliwie znosi#, modli# si# za #ywych i umar#ych.

Nie mo#emy uciec od s#ów Pana, i na ich podstawie b#dziemy os#dzeni: czy dali#my je## g#odnemu, czy dali#my pi# spragnionemu, czy przyj#li#my przybysza i odziali#my nagiego, czy mieli#my czas dla chorego i wi##nia (por. Mt 25, 31-45). Podobnie zostaniemy zapytani, czy pomogli#my przezwyci##y# w#tpliwo#ci, które rodz# strach i staj# si# #ród#em samotno#ci; czy potrafili#my pokona# niewiedz#, w której #yj# miliony osób, a przede wszystkim dzieci pozbawione koniecznej pomocy, aby wyzwoli# si# z ubóstwa; czy okazali#my blisko## samotnemu i uci#nionemu; czy przebaczyli#my temu, kto nas obra#a, i odrzucili#my wszelk# form# urazy i nienawi#ci, która prowadzi do przemocy; czy byli#my cierpliwi na wzór Boga, który jest tak bardzo cierpliwy wobec nas; i wreszcie, czy powierzali#my Panu w modlitwie naszych braci i siostry. W ka#dym z tych «najmniejszych» jest obecny sam Chrystus. Jego cia#o staje si# znów widoczne w um#czonych, poranionych, ubiczowanych, niedo#ywionych, uciekinierach..., aby#my mogli Go rozpozna#, dotkn## i troskliwie Mu pomóc. Nie zapominajmy o s#owach #w. Jana od Krzy#a: «Pod wieczór #ycia b#dziemy s#dzeni z mi#o#ci» (13).

16. W Ewangelii wed#ug #w. #ukasza znajdujemy jeszcze inny wa#ny element, zach#caj#cy nas do prze#ywania z wiar# Jubileuszu. Ewangelista opowiada, #e pewnego razu Jezus w szabat powróci# do Nazaretu i, jak mia# w zwyczaju, uda# si# do synagogi. Tam te# zosta# poproszony o odczytanie fragmentu Pisma #wi#tego i o skomentowanie go. Wybrany fragment pochodzi# z Ksi#gi proroka Izajasza, gdzie jest napisane: «Duch Pana Boga nade mn#, bo Pan mnie nama#ci#. Pos#a# mnie, #ebym g#osi# dobr# nowin# ubogim, bym opatrywa# rany serc z#amanych, #ebym zapowiada# wyzwolenie je#com i wi##niom swobod#; abym obwieszcza# rok #aski Pa#skiej» (Iz 61, 1-2). «Rok #aski» — rok mi#osierdzia: to w#a#nie g#osi nam Pan i tym pragniemy #y#. Ten Rok #wi#ty niesie ze sob# bogactwo misji Jezusa, które odbija si# echem w s#owach Proroka: nie## s#owo i gest pocieszenia biednym, g#osi# wyzwolenie tym, którzy s# wi##niami nowych form niewolnictwa w dzisiejszym spo#ecze#stwie, przywraca# wzrok temu, kto nie widzi, bo jest pochylony nad samym sob#, przywraca# godno## tym, którzy zostali jej pozbawieni. Przepowiadanie Jezusa staje si# na nowo widoczne w odpowiedziach wiary, które chrze#cijanie powinni dawa# przez osobiste #wiadectwo. Niech nam towarzyszy# s#owa Aposto#a: «kto pe#ni uczynki mi#osierdzia, niech to czyni ochoczo» (Rz 12, 8).

17. Niech Wielki Post w Roku Jubileuszowym b#dzie prze#ywany jeszcze bardziej intensywnie, jako wa#ny moment, by celebrowa# mi#osierdzie Boga i go do#wiadcza#. Nad iloma stronicami Pisma #wi#tego mo#na medytowa# podczas tygodni Wielkiego Postu, aby odkry# na nowo mi#osierne oblicze Ojca! S#owami proroka Micheasza mo#emy równie# i my powiedzie#: «Ty, Panie, jeste# Bogiem, który oddała nieprawo## i odpuszcza wyst#pek. Nie #ywisz gniewu na zawsze, bo upodoba#e# sobie mi#osierdzie. Ty, Panie, wrócisz i ulitujesz si# nad nami. Zetrzesz nasze nieprawo#ci i wrzucisz w morskie g##biny wszystkie nasze grzechy» (por. 7, 18-19).

W tym okresie modlitwy, postu i uczynków mi#o#ci b#dzie mo#na medytowa# nad stronicami Ksi#gi proroka Izajasza w sposób jeszcze bardziej konkretny: «Czy# nie jest raczej postem, który Ja wybieram: rozerwa# kajdany z#a, rozwi#za# wi#zy niewoli, wypu#ci# na wolno## uci#nionych i wszelkie jarzmo po#ama#; dzieli# swój chleb z g#odnym, do domu wprowadzi# biednych tu#aczy, nagiego, którego ujrzysz, przyodzia# i nie odwróci# si# od wespół#ziomków. Wtedy twoje #wiat#o wszędzie jak zorza i szybko rozkwitnie twe zdrowie. Sprawiedliwo## twoja poprzedza# ci# b#dzie, chwa#a Pa#ska i## b#dzie za tob#. Wtedy zawo#asz, a Pan odpowie, wezwiesz pomocy, a On [rzeknie]: Oto jestem! Je#li u siebie usuniesz jarzmo, przestanie# grozi# palcem i mówi# przewrotnie, je#li podasz twój chleb zg#odnia#emu i nakarmisz dusz# przygn#bion#, wówczas twe #wiat#o zab#y#nie w ciemno#ciach, a twoja ciemno## stanie si# po#udniem. Pan ci# zawsze prowadzi# b#dzie, nasyci dusz# twoj# na pustkowiach. Odm#odzi twoje ko#ci, tak #e b#dziesz jak zroszony ogród i jak #ród#o wody, co si# nie wyczerpie» (58, 6-11).



Inicjatywa «24 godziny dla Pana», która jest prowadzona w pi#tek oraz w sobot# przed IV Niedziel# Wielkiego Postu, powinna zosta# rozpropagowana w diecezjach. Wielu ludzi znów b#dzie korzysta# z sakramentu pojednania, a w#ród nich wiele osób m#odych. W tym do#wiadczeniu odnajduj# cz#sto drog# powrotu do Pana, do prze#ywania #arliwej modlitwy oraz nadania sensu w#asnemu #yciu. Z przekonaniem na nowo postawmy w centrum sakrament pojednania, poniewa# pozwala nam przekona# si# namacalnie o wielko#ci mi#osierdzia. B#dzie to dla ka#dego penitenta #ród#em prawdziwego pokoju wewn#trznego.

Niez mordowanie b#d# zawsze powtarza#, #e spowiednicy musz# by# prawdziwym znakiem mi#osierdzia Ojca. Nie mo#na by# spowiednikiem z przypadku. Spowiednikami stajemy si# wtedy przede wszystkim, gdy wpi#r sami jako penitenci szukamy przebaczenia. Nigdy nie zapominajmy, #e by# spowiednikiem znaczy mie# udzia# w misji samego Jezusa i by# konkretnym znakiem niezmiennego Boskiego mi#o#ci, która przebacza i zbawia. Ka#dy z nas otrzyma# od Ducha #wi#tego dar przebaczenia grzechów i za to jeste#my odpowiedzialni. Nikt z nas nie jest panem sakramentu, ale wiernym s#ug# przebaczenia Boga. Ka#dy spowiednik powinien przyjmowa# wiernych jak ojciec z przypowie#ci o synu marnotrawnym: ojciec, który wybiega na spotkanie syna, pomimo #e roztrwoni# on jego maj#tek. Spowiednicy maj# obj## skruszonego syna, który wraca do domu, i wyrazi# rado## z tego, #e si# odnalaz#. Niestrudzenie b#d# równie# szli do drugiego syna, który pozosta# na zewn#trz i nie potrafi si# ucieszy#, aby mu wyt#umaczy#, #e jego surowy os#d jest niesprawiedliwy i nie ma sensu w obliczu mi#osierdzia Ojca, które nie zna granic. Nie b#d# zadawa# zb#dnych pyta#, lecz jak ojciec z przypowie#ci przerw# mow# przygotowan# przez syna marnotrawnego, poniewa# potrafi# dostrzec w sercu ka#dego penitenta wo#anie o pomoc i pro#b# o przebaczenie. Jednym s#owem, spowiednicy s# wezwani, aby byli zawsze i wsz#dzie, w ka#dej sytuacji i pomimo wszystko znakiem prymatu mi#osierdzia.

18. Podczas Wielkiego Postu w tym Roku #wi#tym zamierzam wys#a# *misjonarzy mi#osierdzia*. B#d# znakiem matczynej troski Ko#cio#a o lud Bo#y, aby wszed# on w g##bi# bogactwa tej tajemnicy, tak fundamentalnej dla naszej wiary. B#d# to kap#ani, którym udziel# w#adzy przebaczenia grzechów zarezerwowanych dla Stolicy Apostolskiej, aby podkre#li# wielo## ich pos#annictwa. B#d# przede wszystkim #ywym znakiem tego, #e Ojciec przygarnia tych, którzy staraj# si# o Jego przebaczenie. B#d# misjonarzami mi#osierdzia, poniewa# b#d# u#atwia# wszystkim spotkanie bogate w cz#owiecze#stwo, #ród#o uwolnienia, bogate w odpowiedzialno## za przewy#ci##enie trudno#ci i powrót do nowego #ycia, otrzymanego w chrzcie. W tej misji b#d# ich prowadzi#y s#owa Aposto#a: «Bóg podda# wszystkich niepos#usze#stwu, aby wszystkim okaza# swe mi#osierdzie» (Rz 11, 32). Wszyscy bowiem, nie wy##czaj#c nikogo, wezwani s# do przy#cia tego wezwania do mi#osierdzia. Niech misjonarze #yj# tym wezwaniem, wiedz#c, #e mog# utkw# spojrze#nie w Jezusie: «mi#osiernym i wiernym arcykap#anie» (por. Hbr 2, 17). Prosz# w#spó#braci biskupów o zapraszanie i przyjmowanie tych misjonarzy, aby byli przede wszystkim przekonuj#cymi kaznodziejami mi#osierdzia. Niech zostan# zorganizowane w diecezjach «misje ludowe», aby misjonarze ci stali si# zwiastunami rado#ci i przebaczenia. Niech sprawuj# sakrament pojednania dla ludu, by czas #aski ofiarowany w tym Roku Jubileuszowym pozwoli# wielu synom, którzy s# daleko, odnale## drog# do ojcowskiego domu. Niech pasterze, przede wszystkim w szczególnym czasie, jakim jest Wielki Post, z trosk# zach#caj# wiernych do powrotu «do tronu #aski, aby#my doznali mi#osierdzia i znale#li #ask#» (Hbr 4, 16).

19. S#owo przebaczenia niech dotrze do wszystkich, a wezwanie do otwarcia na do#wiadczenie mi#osierdzia niech nie pozostawi nikogo oboj#tnym. Moje zaproszenie do nawrócenia kieruj# z jeszcze wi#ksz# intensywno#ci# do tych osób, które znajduj# si# daleko od #aski Boga ze wzgl#du na sposób, w jaki #yj#. My#li# w szczegó#lno#ci o tych m##czyznach i kobietach, którzy nale## do grup przest#pczych wszelkiego rodzaju. Dla waszego dobra prosz# was o zmian# #ycia. Prosz# was w imi# Syna Bo#ego, który, chocia# walczy# z grzechem, nigdy nie odrzuci# #adnego grzesznika. Nie wpadajcie w straszliw# pu#apk#, jak# jest my#lenie, #e #ycie zale#y od pieni#dzy i #e wobec

nich wszystko inne staje się pozbawione wartości i godności. To jest tylko iluzja. Nie zabierzemy ze sobą pieniędzy na tamten świat. Pieniądze nie dają nam prawdziwej radości. Przemoc użyta do zdobycia pieniędzy ociekających krwią nie czyni człowieka ani mocnym, ani nieśmiertelnym. Dla wszystkich wcześniej lub później przyjdzie sąd Boży, przed którym nikt nie będzie mógł uciec.

Niech to samo wezwanie dotrze do osób, które uczestniczą bezpośrednio lub są współwinni w korupcji. Ta gniła rana społeczeństwa jest ciężkim grzechem, który woła do nieba, ponieważ niszczy fundamenty życia osobistego i społecznego. Korupcja nie pozwala patrzeć w przyszłość z nadzieją, ponieważ w swojej bezwzględności i chciwości niszczy projekty sąbych i najbardziej potrzebnych. Korupcja to zło, które zagnieżdża się w codziennych gestach, a potem rozrasta się w publicznych skandalach. Korupcja jest uporczywym trwaniem w grzechu, który chce zastąpić Boga iluzją pieniędzy jako formy władzy. Jest to dzieło ciemności, wspierane przez podejrzliwość i intrygi. *Corruptio optimi pessima* [gdy najlepsze się deprawuje, staje się najgorszym], mówił święty Grzegorz Wielki, wskazując, że nikt nie może być odporny na ten pokusę. Aby odsunąć ją z życia osobistego i społecznego, konieczna jest rozważa, czujność, lojalność, przejrzystość, poparte odważnym informowaniem. Jeżeli człowiek nie walczy otwarcie z korupcją, wcześniej czy później staje się jej współnikiem i niszczy własną egzystencję.

To jest właśnie odpowiedni moment na zmiany życia! To jest czas, aby pozwolić poruszyć swe serce. W obliczu popełnionego zła, nawet w przypadku ciężkich przestępstw, nadszedł czas, by wysuchać paczu osób niewinnych, ograbionych z godności, z uczuć, z samego życia. Pozostawanie na drodze zła jest tylko źródłem iluzji i smutku. Prawdziwe życie jest zgoła inne. Boga nie męczy wyciąganie ręki. On jest zawsze gotowy wysuchać, i równie ja jestem gotowy, tak jak i moi bracia biskupi i kapłani. Wystarczy tylko przyjąć zachętę do nawrócenia i poddać się sprawiedliwości, podczas gdy Kościół ofiaruje miłosierdzie.

20. Nie będzie bezużyteczne w tym kontekście opisanie relacji pomiędzy sprawiedliwością a miłosierdziem. Nie są to dwa aspekty przeciwstawne, ale dwa wymiary tej samej rzeczywistości, która rozwija się stopniowo i osiąga swój szczyt w pełni miłości. Sprawiedliwość jest podstawową koncepcją dla społeczeństwa obywatelskiego, kiedy normalnie punktem odniesienia jest porządek prawny, zgodnie z którym stosuje się normy. Przez sprawiedliwość rozumie się równie, że każdemu należy oddać to, co mu się należy. Biblia wiele razy mówi o sprawiedliwości Bożej i o Bogu jako Sędzi. W rozumieniu biblijnym sprawiedliwość jest integralnym zachowywaniem Prawa i postawą każdego dobrego Izraelity, zgodnie z przykazaniami danymi przez Boga. Ta wizja doprowadziła jednak, i to wiele razy, do legalizmu, wypaczając pierwotny sens i zaciemniając go. Wartość, którą posiada sprawiedliwość. Aby przez wyjątkowość perspektywę legalistyczną, należałoby pamiętać, że w Piśmie świętym sprawiedliwość jest rozumiana zasadniczo jako pełne zaufanie zdanie się na wolę Boga.

Ze swej strony Jezus mówi o znaczeniu wiary nie o zachowaniu Prawa. W ten właśnie sposób powinniśmy rozumieć Jego słowa, kiedy znajdując się przy stole z Mateuszem i innymi celnikami oraz grzesznikami, mówi do faryzeuszów, którzy toczyli z Nim spór: «Idźcie i starajcie się zrozumieć, co znaczy: *Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary*. Bo nie przyszedłem powołać sprawiedliwych, ale grzeszników» (Mt 9, 13). W obliczu wizji sprawiedliwości będącej tylko zachowywaniem Prawa, które osądza, dzieląc osoby na sprawiedliwych i grzeszników, Jezus chce pokazać wielki dar miłosierdzia, które szuka grzeszników, aby ofiarować im przebaczenie i zbawienie. Staje się zrozumiałe, dlaczego z powodu tej swojej wizji, wyzwalającej i będącej źródłem odnowy, Jezus został odrzucony przez faryzeuszów i uczonych w Piśmie. Oni bowiem, aby dochwycić wierność Prawu, kładli jedynie ciężary na ramiona ludzi, niweczając jednak miłosierdzie Ojca. Wezwanie do zachowywania Prawa nie może utrudniać zwracania uwagi na potrzeby, które wiążą się z godnością osób.

Słowa Jezusa, które nawiązują do proroka Ozeasza — «Miłości pragnę, nie krwawej ofiary» (6, 6) — są bardzo znaczące w tym kontekście. Jezus potwierdza, że od tej pory reguła życia Jego uczniów będzie oparta na prymacie miłosierdzia, jak o tym sam świadczą, dzieląc swój posiłek z grzesznikami. Miłosierdzie raz jeszcze zostaje objawione jako podstawowy wymiar misji Jezusa. Jest ono prawdziwym wyzwaniem dla Jego rozmówców, którzy poprzestawali na aspekcie formalnym Prawa. Jezus natomiast wykracza poza Prawo; Jego dzielenie się z tymi, których Prawo uważało za grzeszników, pozwala zrozumieć, dokąd sięga Jego miłosierdzie.

Również apostoł Paweł przeżył podobną drogę. Zanim spotkał Chrystusa na drodze do Damaszku, jego życie było poświęcone w sposób całkowity zaprowadzaniu sprawiedliwości z Prawa (por. Flm 3, 6). Nawrócenie do Chrystusa doprowadziło Pawła do takiej zmiany wizji, że w Liście do Galatów napisał: «my wcale nie uwierzyliśmy w Chrystusa Jezusa, by osiągnąć usprawiedliwienie dzięki wierze w Chrystusa, a nie dzięki czynkom wymaganym przez Prawo» (2, 16). Jego rozumienie sprawiedliwości zmieniło się radykalnie. Paweł stawia teraz na pierwszym miejscu wiarę, a nie Prawo. To nie zachowywanie Prawa zbawia, ale wiara w Jezusa Chrystusa, który przez swój mękę i zmartwychwstanie niesie zbawienie razem z miłosierdziem, które usprawiedliwia. Sprawiedliwość Boga staje się teraz wyzwoleniem dla tych, którzy są w niewoli grzechu i wszystkich jego konsekwencji. Sprawiedliwość Boga jest Jego przebaczenie (por. Ps 51 [50], 11-16).

21. Miłosierdzie nie sprzeciwia się sprawiedliwości, lecz wyraża zachowanie Boga w stosunku do grzesznika, ofiarując mu jeszcze jedną możliwość skruchy, nawrócenia i wiary. Doświadczenie proroka Ozeasza pomaga nam zrozumieć przezwyższenie sprawiedliwości na rzecz miłosierdzia. Epoka, w której żył ten prorok, jest jedną z najbardziej dramatycznych w historii ludu Izraela. Królestwo jest bliskie zniszczenia; lud nie dochował wierności przymierzu, oddalił się od Boga i stracił wiarę ojców. Zgodnie z ludzką logiką Bóg słuśnie może chcieć odrzucić niewierny lud: nie przestrzegał on przymierza, a zatem zasuguje na należną karę, czyli wygnanie. Świadczą o tym słowa proroka: «Nie wróci do ziemi egipskiej, Aszur będzie mu królem, bo się nie chciał nawrócić» (Oz 11, 5). A jednak po tej reakcji, która odwołuje się do sprawiedliwości, prorok zmienia radykalnie swój język i objawia prawdziwe oblicze Boga: «Moje serce na to się wzdyga i rozpalają się moje wnętrzności. Nie chcę, aby wybuchł pomysł mego gniewu, i Efraima już więcej nie zniszczę, albowiem Bogiem jestem, nie człowiekiem; pośród ciebie jestem Ja — wiarty, i nie przychodzę, żeby zatracić» (Oz 11, 8-9). św. Augustyn, niejako komentując słowa proroka, mówi: «#atwiej jest Bogu powstrzymać gniew anieli miłosierdzie» (14). Tak wcale nie jest. Gniew Boga trwa tylko chwilę, lecz Jego miłosierdzie trwa na wieki.

Gdyby Bóg ograniczył się do sprawiedliwości, przestałby być Bogiem i byłby jak wszyscy ludzie, którzy domagają się poszanowania prawa. Sama sprawiedliwość nie wystarcza, a doświadczenie uczy, że odwoływanie się tylko do niej niesie z sobą ryzyko jej zniszczenia. Z tego też powodu Bóg wznosi się ponad sprawiedliwość miłosierdziem i przebaczeniem. To nie znaczy, że umniejsza się sprawiedliwość, która czyni ją zbłądnioną, wręcz przeciwnie. Ten, kto błędzi, będzie musiał ponieść karę. Tyle że to nie jest ostateczne słowo, ale początek nawrócenia, ponieważ świadczą o czułości przebaczenia. Bóg nie odrzuca sprawiedliwości. On ją umieszcza i przekracza w jeszcze większym wydarzeniu, gdzie świadczą o miłości, która jest fundamentem prawdziwej sprawiedliwości. Musimy poświęcić wiele uwagi temu, co pisze Paweł, aby nie popaść w ten sam błąd, który Apostoł wypomina współczesnym mu żydom: «Albowiem nie chcę uznać, że usprawiedliwienie pochodzi od Boga, i uparczywie trzymając się własnej drogi usprawiedliwienia, nie poddali się usprawiedliwieniu pochodzącemu od Boga. A przeciw kresom Prawa jest Chrystus, który przynosi usprawiedliwienie ka#demu, kto wierzy» (Rz 10, 3-4). Ta Boga sprawiedliwość jest miłosierdziem ofiarowanym wszystkim jako #aska na mocy #mierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Krzyż Chrystusa jest zatem #dem Boga nad nami wszystkimi i nad #wiatem, ponieważ ofiaruje nam pewność miłości i nowego życia.

22. Z Jubileuszem wi#e si# równie# odpust. W Roku #wi#tym Mi#osierdzia odpust zyskuje szczególne znaczenie. Przebaczenie naszych grzechów przez Boga nie zna granic. W #mierci i zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa Bóg ukazuje swój# mi#o##, która posuwa si# do zniszczenia grzechu ludzkiego. Pojednanie si# z Bogiem staje si# mo#liwe dzi#ki tajemnicy paschalnej oraz po#rednictwu Ko#cio#a. Bóg jest zatem zawsze gotowy przebacza# i nie m#czy Go nigdy przebaczenie w sposób zawsze nowy i nieoczekiwany. My wszyscy do#wiadczamy jednak grzechu. Wiemy, #e jeste#my wezwani do doskona#o#ci (por. Mt 5, 48), lecz odczuwamy silny ci##ar grzechu. Dostrzegaj#c moc #aski, która nas przemienia, do#wiadczamy równie# si#y grzechu, która na nas oddzia#uje. Pomimo przebaczenia, w naszym #yciu pozostaj# sprzeczno#ci, które s# nast#pstwem naszych grzechów. W sakramencie pojednania Bóg przebacza grzechy i naprawd# je zma#uje, lecz negatywny #lad grzechów w naszym post#powaniu i w naszych my#lach pozostaje. Mi#osierdzie Bo#e jest jednak silniejsze równie# od tego. Staje si# ono *odpustem* Ojca, który poprzez Ko#ció# — Oblubienic# Chrystusa — dociera do grzesznika, któremu udzieli# ju# przebaczenia, i uwalnia go od wszelkich pozosta#o#ci skutków grzechu, pozwalaj#c mu dzia#a# z mi#o#ci# oraz wzrasta# w mi#o#ci, zamiast ponownie popa## w grzech.

Ko#ció# #yje obcowaniem #wi#tych. W Eucharystii komunie ta, która jest darem Boga, urzeczywistnia si# jako jedno## duchowa, która ##czy nas, wierzcych, ze #wi#tymi i b#ogos#awionymi, których liczba jest niezliczona (por. Ap 7, 4). Ich #wi#to## przychodzi z pomoc# naszej s#abo#ci, a tym samym Matka Ko#ció# potrafi w swojej modlitwie i #yciu wychodzi# naprzeciw s#abo#ci jednych #wi#to#ci# drugim. Zatem #y# odpustem Roku #wi#tego oznacza patrze# na mi#osierdzie Ojca z pewno#ci#, #e Jego przebaczenie rozci#ga si# na ca#e #ycie wierzcego cz#owieka. Odpust jest do#wiadczaniem #wi#to#ci Ko#cio#a, który ma udzia# we wszystkich dobrodziejstwach p#yn#cych z odkupienia Chrystusa, aby przebaczenie rozszerzy#o si# a# po skrajno#ci, do których posuwa si# mi#o## Boga. #yjmy intensywnie Jubileuszem, proszc Ojca o przebaczenie grzechów i o udzielenie swojego mi#osiernego odpustu.

23. Mi#osierdzie ma charakter przekraczaj#c granice Ko#cio#a. ##czy nas ono z judaizmem i z islamem, które uwa#aj# mi#osierdzie za jeden z najistotniejszych przymiotów Boga. Izrael jako pierwszy otrzyma# to objawienie, które trwa w historii jako pocz#tek niezmiernego bogactwa, którym nale#y dzieli# si# z ludzko#ci#. Jak widzieli#my, stronice Starego Testamentu przesycane s# mi#osierdziem, poniewa# opowiadaj# o dzie#ach, których Pan dokona# dla swojego ludu w najtrudniejszych momentach jego historii. Islam ze swej strony po#ród imion, które przypisuje si# Stworzycielowi, szczególnie wyróż#nia dwa: Mi#osierny i Lito#ciwy. To wezwanie cz#sto pojawia si# na ustach wiernych muzu#manów, którzy czuj# blisko## i wsparcie mi#osierdzia w swoich codziennych s#abo#ciach. Równie# oni wierz#, #e nikt nie mo#e ograniczy# mi#osierdzia Bo#ego, poniewa# jego bramy pozostaj# zawsze otwarte.

Niech ten Rok Jubileuszowy, prze#yty w mi#osierdziu, u#atwi spotkanie z tymi religiami oraz z innymi szlachetnymi tradycjami religijnymi; niech sprawi, #e staniemy si# bardziej otwarci na dialog, aby pozna# si# lepiej i wzajemnie zrozumie#; niech wyeliminuje wszelkie formy zamkni#cia i pogardy i odrzuci wszelk# przemoc i dyskryminacj#.

24. My## pod##am teraz do Matki Mi#osierdzia. S#odycz Jej spojrzenia niech nam towarzyszy w tym Roku #wi#tym, aby#my wszyscy potrafili odkry# rado## z czu#o#ci Boga. Nikt nie pozna# tak jak Maryja g##bi tajemnicy Boga, który sta# si# cz#owiekiem. Wszystko w Jej #yciu zosta#o ukszta#towane przez obecno## mi#osierdzia, które sta#o si# cia#em. Matka Ukrzy#owanego i Zmartwychwsta#ego wesz#a do sanktuarium mi#osierdzia Bo#ego, poniewa# duchowo uczestniczy#a w tajemnicy Jego mi#o#ci.

Wybrana na Matk# Bo#ego Syna, Maryja by#a od zawsze przygotowana przez mi#o## Ojca, by sta#a si# Ark# Przymierza mi#dzy Bogiem i lud#mi. Zachowa#a w swoim sercu Bo#e mi#osierdzie w doskona#ej harmonii ze swoim Synem Jezusem. S#owa Jej kantyku chwa#y, wypowiedziane

na progu domu #w. El#biety, by#y po#wi#cone mi#osierdziu, które si# rozci#ga «z pokolenia na pokolenie» (#k 1, 50). Równie# i o nas by#a mowa w tych proroczych s#owach Dziewicy Maryi. Niech b#dzie to dla nas pocieszeniem i wsparciem, gdy przekracza# b#dziemy Drzwi #wi#te, aby do#wiadczy# owoców mi#osierdzia Bo#ego.

Pod krzy#em Maryja wraz z Janem, uczniem mi#o#ci, by#a #wiadkiem s#ów przebaczenia, które wysz#y z ust Jezusa. Najwy#szy akt przebaczenia temu, kto Go ukrzy#owa#, pokazuje nam, jak daleko mo#e si#ga# Bo#e mi#osierdzie. Maryja potwierdza, #e mi#osierdzie Syna Bo#ego nie zna granic i dociera do wszystkich, nikogo nie wykluczaj#c. Zwracajmy si# do Niej s#owami staro#ytnej, a zarazem wci## nowej modlitwy *Salve Regina* [Witaj, Królowo], prosz#c, aby nigdy nie przesta#a zwraca# ku nam swoich mi#osiernych oczu i uczyni#a nas godnymi kontemplowania oblicza mi#osierdzia — Jej Syna Jezusa.

Niech nasza modlitwa obejmie równie# wielu #wi#tych i b#ogos#awionych, którzy uczynili z mi#osierdzia misj# swojego #ycia. W sposób szczególny my#l kieruje si# ku wielkiej aposto#ce mi#osierdzia, #w. Faustynie Kowalskiej. Ta, której dane by#o wej## w g##bie Bo#ego mi#osierdzia, niech wstawia si# za nami i uzyska dla nas #ask# #ycia i chodzenia zawsze w #wielu Bo#ego przebaczenia oraz w niezachwianej ufno#ci w Jego mi#o##.

25. Nadzwyczajny Rok #wi#ty jest zatem po to, aby w codzienno#ci #y# mi#osierdziem, które od zawsze Ojciec nam ofiaruje. W tym Jubileuszu dajmy si# Bogu zaskoczy#. On niestrudzenie otwiera drzwi swojego serca, by powtarza#, #e nas kocha i #e chce dzieli# z nami swoje #ycie. Ko#ció# bardzo silnie odczuwa piln# potrzeb# g#oszenia mi#osierdzia Boga. Jego #ycie jest autentyczne i wiarygodne, gdy czyni z mi#osierdzia swoje przekonuj#ce przes#anie. Ko#ció# wie, #e jego pierwszym zadaniem, przede wszystkim w takim momencie jak obecny, pe#nym wielkich nadziei i silnych sprzeczno#ci, jest wprowadzenie wszystkich w wielk# tajemnic# mi#osierdzia Boga przez kontemplowanie oblicza Chrystusa. Ko#ció# jako pierwszy jest wezwany do tego, aby sta# si# wiernym #wiadkiem mi#osierdzia, wyznaj#c je i #yj#c nim jako istot# objawienia Jezusa Chrystusa. Z serca Przenaj#wi#tszej Trójcy, z g##bi tajemnicy Boga wytryska i nieprzerwanie p#ynie wielka rzeka mi#osierdzia. To #ród#o nigdy nie mo#e wyschn##, bez wzgl#du na to, jak wielu z niego zaczerpnie. Za ka#dym razem, gdy kto# b#dzie go potrzebowa#, b#dzie mia# do niego dost#p, poniewa# mi#osierdzie Boga nie ma ko#ca. Jak nieprzeniknione s# g##boko#ci tajemnicy, która jest w nim, tak te# niewyczerpane jest bogactwo, które rodzi.

Niech w tym Roku Jubileuszowym Ko#ció# stanie si# echem S#owa Boga, które brzmi mocno i przekonuj#co jako s#owo i gest przebaczenia, wsparcia, pomocy, mi#o#ci. Niech nigdy go nie nu#y ofiarowanie mi#osierdzia i niech zawsze cierpliwie pokrzepia i przebacza. Niech Ko#ció# stanie si# g#osem ka#dego m##czyzny i ka#dej kobiety, niech powtarza z ufno#ci i bez ustanku: «Wspomnij na mi#osierdzie Twe, Panie, na #aski Twoje, co trwaj# od wieków» (Ps 25 [24], 6).

*W Rzymie, u #wi#tego Piotra, 11 kwietnia, w wigili# II Niedzieli Wielkanocnej, #wi#ta Bo#ego Mi#osierdzia, Roku Pa#skiego 2015, w trzecim roku mego Pontyfikatu*

## FRANCISCUS

Przypisy

- (1) Por. Sobór Ekumeniczny Watykański II, Konstytucja dogmatyczna *Dei verbum*, 4.
- (2) Jan XXIII, *Przemówienie z okazji uroczystego otwarcia Soboru Ekumenicznego Watykańskiego II*, *Gaudet Mater Ecclesia*, 11 X 1962, 2-3.
- (3) Ostatnia Sesja publiczna Soboru Ekumenicznego Watykańskiego II, Wypowiedź Ojca Świętego Pawła VI, 7 grudnia 1965.
- (4) Por. Sobór Ekumeniczny Watykański II, Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium*, 16; Konstytucja duszpasterska *Gaudium et spes*, 15.
- (5) Tomasz z Akwinu, *Suma Teologiczna*, II-II, q. 30, a. 4. (tł. ks. Andrzej Gąeński).
- (6) Kolekta mszalna z XXVI Niedzieli Zwykłej. Kolekta ta pojawia się już w VIII w. w tekstach eucharystycznych *Sakramentarza Gelazjańskiego* (1198).
- (7) Należy zauważyć, że greckie słowo, przetłumaczone w Biblii Tysiąclecia na język polski jako «miłosierdzie», może oznaczać również «miłosierdzie». Do takiego tłumaczenia skłania się także ostatnie wydanie Wulgaty: «*Quoniam in aeternum misericordia eius*» *Ps 136 [135]*, *Nova Vulgata, Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II Ratione Habita Iussu Pauli Pp. VI Recognita Auctoritate Ioannis Pauli Pp. II Promulgata Editio Typica Altera*.
- (8) Por. Beda Czcigodny, *Homilia 21*: ccl 122, 149-151.
- (9) Franciszek, Adhortacja apostołska *Evangelii gaudium*, 24.
- (10) Jan Paweł II, Encyklika *Dives in misericordia*, 2.
- (11) *Tamże*, 15.
- (12) *Tamże*, 13.
- (13) Jan od Krzyża, *Słowa światła i miłosierdza*, 59.
- (14) Augustyn z Hippony, *Enarrationes in Psalmos 76*, 11.

